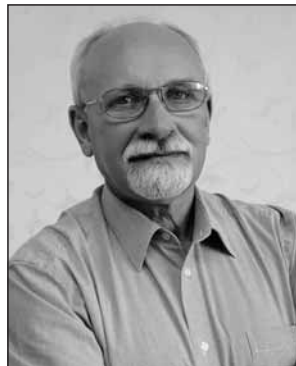


Blisko pół wieku z festiwałem Rzecz o Andrzeju Merkurze

Dusznicka tradycja chopinowska to wartość bezcenna – dla miasta, dla kultury regionu i kraju, dla światowego dziedzictwa. Współtwórca i wieloletni prezes zarządu Fundacji Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich w Dusznikach-Zdroju Andrzej Merkur był tej tradycji strażnikiem najwierniejszym.



1. Droga do Dusznik

Maria i Romuald Merkurowie przyjechali na Dolny Śląsk ze Lwowa po zakończeniu drugiej wojny światowej. Osiedlili się najpierw w Kłodzku. Tam 7 października 1950 roku urodził się im pierworodny Andrzej. Po kilku latach już z synem i córką wyjechali do Wrocławia, gdzie rodzina powiększyła się jeszcze o troje dzieci. Tam Andrzej skończył szkołę podstawową i technikum.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania we Wrocławiu – to miejsce pierwszej pracy Andrzeja Merkura. Rozpoczął ją 27 stycznia 1969 roku, a zakończył 12 czerwca 1971 roku jako pracownik działu zaopatrzenia. W tymże roku uzyskał świadectwo dojrzałości w V Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących i wraz z niedawno poślubioną żoną Zofią wyjechał ze stolicy Dolnego Śląska. 17 czerwca został zatrudniony w Zakładzie Przemysłu Drzewnego (ZPD) w Polanicy-Zdroju, należącym do Dolnośląskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego we Wrocławiu. Miejsce pracy zlokalizowane było w Szczytnej, a młodzi małżonkowie zamieszkali w Dusznikach przy ulicy Kłodzkiej – otrzymali zakwaterowanie w nowo wybudowanym bloku. Kilka lat później przeprowadzili się do również nowego mieszkania przy ulicy Osiedlowej.

W ZPD Andrzej Merkur pracował do 17 listopada 1972 roku, dochodząc do stanowiska kierownika sekcji ekonomiczno-administracyjnej. Już następnego dnia po raz pierwszy podjął pracę w Dusznikach – jako kierownik transportu i warsztatów Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Nie zabrał tam jednak długo, bo tylko do 31 stycznia 1973 roku, by od razu przejść do dusznickiej filii Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich (ZUK). W okresie od 1 lutego tegoż roku do 31 sierpnia 1975 roku pełnił tam kolejno funkcje sekretarza Branżowego Ośrodka Lecznictwa Uzdrowiskowego, inspektora ds. organizacji i starszego inspektora ds. osobowych.

2. Na festiwalowym progu

Swoją życiową przygodę z Międzynarodowym Festiwałem Chopinowskim w Dusznikach-Zdroju Andrzej Merkur rozpoczął najprawdopodobniej w 1973 roku, już jako pracownik ZUK-u. Zakład ten był wówczas dysponentem Teatru Zdrojowego im. Fryderyka Chopina, zwanego popularnie Dworkiem Chopina, w którym odbywały się festiwalowe recitale. – Andrzej Merkur zajął się kwaterunkiem artystów i gości festiwalowych. Najprawdopodobniej ściągnęła go do tej pracy Jadwiga Martynowska, odpowiedzialna wtedy za kulturę w dusznickim zdroju – wspomina Bogdan Józefowski, ówczesny kierownik organizacyjny festiwalu. Muzyka Chopina i wielki muzyczny świat, który w sierpniu zjeżdżał do Dusznik, zafascynowały i wciągnęły Andrzeja Merkura. Przez kolejne lata wykorzystywał swoje urlopy, by być tego świata częścią.

W tymże 1973 roku prowadzenie dusznickiego festiwalu przejęło od warszawskiego Towarzystwa im. Fryderyka Chopina Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne we Wrocławiu, zaś w 1975 roku – Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu oraz Urząd Miasta Duszniki-Zdrój. W 1977 roku zawiązano Komitet Organizacyjny, w skład którego weszły: Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu, Zespół Uzdrowisk Kłodzkich w Polanicy-Zdroju i Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Warszawie. W późniejszych latach – jak wynika z relacji prasowych – w gronie współorganizatorów znalazło się również Ministerstwo Kultury i Sztuki, a także Polska Agencja Artystyczna „PAGART” i Zarząd Okręgu Funduszu Wczasów Pracowniczych w Polanicy-Zdroju.

Z ZUK-u Andrzej Merkur przeszedł do Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Dusznikach-Zdroju, w którym od 1 września 1975 roku do 31 stycznia 1979 roku zajmował stanowisko kierownika. Tam poznał swoją drugą żonę – Jadwigę. Zamieszkali razem w szkolnym internacie w części zdrojowej miasta i pobrali się w sierpniu 1979 roku. W następnym roku urodził się im syn Maciej.

Dusznicki Ośrodek Sportu i Rekreacji – to miejsce kolejnej pracy Andrzeja Merkura. Od 1 lutego 1979 roku do 31 stycznia 1981 roku pełnił tam funkcję kierownika ds. inwestycji.

3. Na festiwalowym zapleczu

Już na stałe i całoetatowo Andrzej Merkur związał się z festiwałem 2 lutego 1981 roku, kiedy został zatrudniony jako specjalista ds. organizacji Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju. Od 1 października 1985 roku był już kierownikiem Biura Festiwalu – pełnił tę funkcję do końca 1987 roku. Co ciekawe, zatrudniającym go w tych okresach było nieistniejące już Wałbrzyskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego – zapewne na zlecenie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu.

W 1983 roku rodzina Merkurów przeniosła się – już na dobre – z mieszkania w internacie do kamienicy przy ulicy Świerczewskiego (dziś Sudecka). W tym czasie Andrzej Merkur postanowił uzupełnić swoje wykształcenie – zaczął zaocznie studiować administrację na Uniwersytecie Wrocławskim. Dyplom ukończenia studiów pierwszego stopnia uzyskał 18 września 1985 roku.

Z początkiem 1988 roku Andrzeja Merkura zatrudnił Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju, powierzając mu misję utworzenia Miejskiego Ośrodka Kultury i mianując dyrektorem nowo powołanej instytucji. W ramach swoich obowiązków nadal zajmował się przygotowaniem festiwalu, których miasto było wówczas współorganizatorem.

„Choć lista organizatorów jest długa, to jednak główny ciężar obowiązków spada na działaczy z Dusznik z naczelnikiem Bronisławem Oleszkim” – pisał Zbigniew Zalewski w artykule pt. *Niepokój o przyszłość*, narzekając na brak zainteresowania festiwalem ze strony instytucji centralnych¹. „Wszyscy są za festiwalem, ale kłopoty dźwiga naczelnik miasta Bronisław Oleszek i jego szczupły personel” – wtórowała mu Lena Kaletowa w tekście *Czarne chmury nad festiwalem chopinowskim w Dusznikach*². „Obyśmy nie stali się świadkami zmierzchu tej wspaniałej imprezy znaczącej tak wiele dla polskiej kultury” – alarmowała dziennikarka. Tytułowy niepokój autorów wzbudził nie tylko brak zapału ze strony pozalokalnych organizatorów, ale też rezygnacje kolejnych dyrektorów artystycznych imprezy – Tadeusza Strugały w 1985 i Marka Pijarowskiego w 1987 roku. W relacji z 42. Festiwalu – zatytułowanej *Coraz mniej Chopina* – Jan Latus napisał, że „faktyczna nieobecność zagranicznych wykonawców w tym roku jest już zwiastunem degradacji festiwalu”³.

Po objęciu dyrekcji artystycznej festiwalu przez dyrygenta i pedagoga Jerzego Swobodę relacje prasowe dotyczące poziomu artystycznego kolejnego festiwalu były już bardziej optymistyczne. Narzekano natomiast na spowodowaną brakiem pieniędzy skromność – brak tradycyjnych wystaw, a nawet kwiatów. Zawirowaniom natury organizacyjnej towarzyszył bowiem głęboki kryzys ekonomiczny, a wkrótce dołączyły wprowadzane w kraju przemiany polityczne i ustrojowe. Nastąpił nagły zwrot od kierowanej centralnie gospodarki do liberalnego kapitalizmu. Podjęto generalną przebudowę państwa, jego organów i instytucji. W tej niezwykle trudnej sytuacji instytucje kultury musiały często poddać się bolesnym reformom i mocno zacisnąć pasa. Dla wielu z nich widmo braku środków do życia stało się bardzo realne, wiele połączono lub nawet zlikwidowano.

Zdawać by się mogło, że prestiżowemu festiwalowi z niemal półwiekową tradycją wichry historii nie zaszkodzą. A jednak jego byt okazał się zagrożony. W 1989 roku pojawiły się obawy, że nie uda się zebrać funduszy wystarczających na organizację kolejnej edycji. Zastanawiano się nad opcją przeprowadzania imprezy co

¹ „Trybuna Wałbrzyska” 1987, nr 34.

² „Trybuna Wałbrzyska” 1987, nr 33.

³ „Ruch Muzyczny” 1987, nr 20, s. 6.

dwa lata. „Tegoroczny festiwal przyniósł mi zupełnie odmienne problemy, natury finansowej, które niemal absolutnie związały mi ręce” – martwił się Jerzy Swoboda⁴.

Festiwałem Andrzej Merkur zajmował się już blisko dwie dekady. Świetnie rozumiał, jaką stratą byłoby przerwanie chopinowskiej tradycji Dusznik, zapewne chciał też ocalić dorobek swojej wieloletniej pracy. Nie był w tym odosobniony. Miał wielkiego sprzymierzeńca w osobie profesora Kazimierza Działocha z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, sędziego Trybunału Konstytucyjnego, później senatora i posła. Profesor zakochał się w festiwalu i stał się jego stałym bywalcem już w 1957 roku, kiedy trafił do Dusznik jako prelegent Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

4. Na festiwalowym froncie

Andrzej Merkur wystąpił z inicjatywą powołania Fundacji Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich w Dusznikach-Zdroju, która miałaby się zająć pozyskiwaniem środków i organizacją imprezy. Widział w tym realną szansę na kontynuację. Profesor zajął się przygotowaniem dokumentów i sprawnym przeprowadzeniem rejestracji. Wszystko odbywało się praktycznie bez rozgłosu – w prasie pojawiły się jednozdaniowe wzmianki. Bodajże jedynie „Rzeczpospolita” podała garść szczegółów:

„W tym roku zrodziła się w Dusznikach idea, która być może za parę lat odmieni na lepsze warunki organizowania festiwali chopinowskich. Otóż Jerzy Swoboda – dyrektor artystyczny imprezy, Andrzej Merkur – dyr. organizacyjny festiwalu, Kazimierz Działocha – profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i sędzia Trybunału Konstytucyjnego oraz Jan Lipiec – rzemieślnik założyli fundację, której celem jest wspieranie festiwali chopinowskich w Dusznikach. Obok wkładów finansowych założycieli są już pierwsi ofiarodawcy. Wśród nich m.in. Teresa Rutkowska, Jan Popis, Jan Weber, Barbara i Adam Wibrowscy z Grenoble. Założyciele fundacji zamierzają prowadzić działalność gospodarczą, wydawniczą, handlową i usługową. Z części zysku fundacji zamierzają zbudować hotel i salę koncertową – oczywiście dla potrzeb festiwalu. Czy te plany mają szansę szybkiego zmaterializowania się? Na to pytanie odpowie najbliższy czas. Lecz sam fakt skupienia się wokół festiwalu wielu zainteresowanych nim osób ze świata kultury z kraju i zagranicy rokuje tej inicjatywie dobre nadzieje”⁵.

Fundacja przejęła organizowanie festiwali już w następnym roku. – Żadnego formalnego porozumienia w tej sprawie, o ile się orientuję, nie było. Natomiast była powszechna akceptacja – wspomina Kazimierz Działocha. Dotychczasowi organizatorzy mogli odetchnąć z ulgą.

⁴ J. Mencil, 44. *Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach. Zaczyna się inaczej*, „Gazeta Robotnicza” 1989, nr 184.

⁵ M. Strzelecki, *Wybitni pianiści w chopinowskich Dusznikach*, „Rzeczpospolita” 1989, nr 194, s. 3.

Andrzej Merkur pełnił funkcję szefa Miejskiego Ośrodka Kultury jeszcze do końca czerwca 1991 roku. Z początkiem lipca całkowicie już oddał się festiwalowej sprawie – podjął pracę jako prezes Zarządu Fundacji Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich w Dusznikach-Zdroju i nadal kierował przygotowaniem do imprezy jako jej dyrektor organizacyjny.

Te początki wielkich nadziei jednak nie dawały. „Czy festiwal przetrwa, karmiąc się samym entuzjazmem? Bo trzeba sprawiedliwie dodać, że bez grona ludzi bez reszty oddanych Chopinowi jak Andrzej Merkur, dusza organizacyjna imprezy, już w tym roku mogło być źle” – pisali Lena Kaletowa i Janusz Mencil w artykule *Fortepian i biznes*, relacjonując festiwal w aspekcie „śmierci ekonomicznej” ziemi kłodzkiej i samych Dusznik⁶.

5. Manager

Ogromnym osiągnięciem Andrzeja Merkura i Kazimierza Działochoy było pozyskanie do współpracy w październiku 1992 roku jednego z najznakomitszych polskich pianistów – profesora Piotra Palecznego. Ta współpraca okazała się niezwykle trwała i owocna. – Paleczny piastuje stanowisko dyrektora artystycznego festiwalu już od ponad ćwierćwiecza, niezmiennie zapewniając imprezie najwyższy poziom, gwarantujący publiczności moc muzycznych wrażeń. – Współpraca Andrzeja Merkura i Piotra Palecznego była, można rzec, wzorcowa – podkreśla profesor Działocho.

Choć nazwisko dyrektora artystycznego otwiera wiele trudno dostępnych drzwi, to pozyskiwanie mecenasów i sponsorów w zakresie gwarantującym utrzymanie poziomu imprezy to zadanie niełatwe, pomimo ogromnej tradycji i renomy festiwalu. Bywały momenty ogromnych trudności w dopinaniu budżetu.

W 1996 roku, przed 51. Festiwalem, Andrzej Merkur mówił o sponsorach: „Nie było łatwo ich pozyskać. Dziś jest wielu proszących i przede wszystkim daje się na cele charytatywne oraz służbę zdrowia”⁷.

W 1997 roku, przed 52. edycją: „Festiwal będzie się odbywał z podobnym rozmachem jak ostatnie, bo staje się coraz bardziej znany. Musimy więc utrzymywać dobrą formę. Dzięki temu już łatwiej rozmawia się nam z artystami, łatwiej namówić ich na udział i negocjować niższe stawki”⁸.

„Dusznicki festiwal jest jeszcze jednym przykładem, jak wiele zależy od uporu, pomysłowości i zaradności ludzkiej. Skazany na wymarcie w dobie powszechnej komercjalizacji nie tylko żyje, ale rozwija się. Połączone wysiłki Piotra Palecznego, Kazimierza Działochoy oraz niestrudzonego szefa zarządu fundacji Andrzeja

⁶ „Magazyn Gazety Robotniczej”, 16.08.1991, s. 8.

⁷ K. Jankowski, *Fortepian i gitara. 51. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski*, „Gazeta Gmin” 1996, nr 14, s. 5.

⁸ Idem, *Mendelssohn gościem Chopina. Przygotowania do 52. Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego*, „Gazeta Gmin” 1997, nr 5, s. 14.

Merkura, wspieranego przez burmistrza Grzegorza Średzińskiego, owocują wspinałym składem młodych pianistów z całego świata i wspaniałą atmosferą” – napisał wałbrzyski poseł Jan Lityński⁹.

„Praca nad festiwalem często przypomina grę w pokera: podpisujemy wstępne umowy bez stuprocentowej gwarancji finansowej” – stwierdził Piotr Paleczny¹⁰.

Każdy sposób na pozyskanie środków był dla prezesa Merkura dobry: 23 czerwca 2001 roku podczas swojego bankietu w „Dworze Polskim” przy wrocławskim Rynku Bank PKO BP przeprowadził aukcję na rzecz fundacji. Wystawione przedmioty ofiarowali nie tylko organizator i fundacja, ale też marszałek województwa dolnośląskiego oraz wrocławski Teatr Lalek. Jedną z najwyższych cen (500 złotych) osiągnęła płyta CD z nagraniem koncertów Chopina w wykonaniu Piotra Palecznego z towarzyszeniem orkiestry Symfonia Varsovia. Egzemplarz o tyle cenny, że z autografem wykonawcy. Pozyskano łącznie 7 500 złotych¹¹.

W kwietniu 2003 roku, zabierając na łamach lokalnej „Gazety Gmin” głos w sprawie pomysłu utworzenia w Dusznikach festiwalu Mendelssohna, Andrzej Merkur pisał: „...to myśl przednia, tylko dziś trudno utrzymać już istniejące placówki kultury i imprezy z wieloletnią tradycją. Potrzeba wielu karkołomnych zabiegów, aby mogły być kontynuowane”¹².

Na tę walkę Andrzeja Merkura o utrzymanie festiwalu i jego poziomu zwraca też dziś uwagę profesor Kazimierz Działocha, przypominając, że były okresy, kiedy zdobycie środków wydawało się wręcz niemożliwe.

6. Twardziel

Trudności finansowe zawsze jednak udawało się w mniejszym lub większym stopniu przewyciężyć. Najpoważniejsze bodaj zagrożenie, z którym przyszło się zmierzyć Andrzejowi Merkurowi, pojawiło się w nocy z 22 na 23 lipca 1998 roku. Niezwykle intensywne opady deszczu spowodowały, że niżej położoną część miasta zalała fala powodziowa, niszcząc lub mocno uszkadzając budynki i miejską infrastrukturę, w tym Park Zdrojowy. Woda szczęśliwym trafem nie wdarła się do sali umiejscowionego w centrum parku Teatru Zdrojowego, w którym w 1826 roku koncertował 16-letni Chopin. Jednak piwnice budynku, jego otoczenie, drogi i chodniki były w opłakanym stanie, a miasto było w żałobie po ofiarach żywiołu.

Od razu pojawiły się obawy, że klęska powodzi uniemożliwi przeprowadzenie mającej się odbyć za kilkanaście dni bieżącej edycji imprezy. Ogromny nakład sił i środków poszedłby na marne. Jednak tradycja najdłuższego polskiego festiwalu muzycznego i tym razem nie została przerwana. „Po pierwsze dlatego, że nawet

⁹ J. Lityński, *Widziane z Wiejskiej. Dusznickie refleksje*, „Gazeta Wyborcza” – Wrocław 2000, nr 184, s. 4.

¹⁰ A. Bielecki, *Festiwal jak poker*, „Gazeta Wyborcza” – Wrocław 2000, nr 185, s. 7.

¹¹ K. Jankowski, *Witaj drogi Fryderyku*, „Gazeta Gmin” 2001, nr 14, s. 25.

¹² A. Merkur, *Zarobić na Chopinie, zyskać na Mendelssohnie. Listy*, „Gazeta Gmin” 2003, nr 7, s. 33.

w najtrudniejszych dla naszego kraju i narodu chwilach kultura pomagała je przetrwać. Ludzie kultury nigdy nie załamywali rąk i swoją pracą dodawali innym otuchy” – mówił Andrzej Merkur w popowodziowym wydaniu „Gazety Gmin”¹³.

7. Budowniczy

W 1992 roku Rada Miejska Dusznik-Zdroju podjęła decyzję o przekazaniu fundacji pomieszczeń po restauracji „Słowianka” przy Rynku nr 8–10 za symboliczny milion (dziś 100 złotych). Cel: uruchomienie Centrum Chopinowskiego, które pozwoli organizatorom festiwalu jeszcze szerzej rozwinąć skrzydła, ożywi centrum miasta i jego życie kulturalne. Niestety, czasy nie sprzyjały tego typu inwestycjom i pozyskanie funduszy na przebudowę, remont i wyposażenie pomieszczeń – pomimo ogromnych wysiłków Andrzeja Merkura i działaczy fundacji – okazało się niezwykle trudne. Mijały kolejne lata i samorząd coraz bardziej niecierpliwił się, że fundacja zwleka z obiecany zagospodarowaniem lokalu. Prace, rozpoczęte w maju 1996 roku, trwały z przerwami sześć lat. Salę koncertową na 140 miejsc, nazwaną imieniem dziennikarza i krytyka muzycznego Jana Webera, oddano do użytku 4 sierpnia 2000 roku. Centrum w całości otwarto uroczystie 3 sierpnia 2002 roku, podczas 57. Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego.

Profesor Kazimierz Działocha tak mówił wówczas w okolicznościowym przemówieniu: „Proszę państwa i na samym końcu, jeśli już mówić o wdzięczności, o zasługach, to chciałbym tutaj przypomnieć nazwisko, które stale się powtarza, gdy idzie o Duszniki, o festiwale dusznickie – pana prezesa Andrzeja Merkura. To jest inwestor, który tutaj chodził od rana do wieczora, pilnował majstrów, odpowiadał, może nawet plastykiem był, architektem wewnątrz... Choć miał do pomocy specjalistów... Trzeba powiedzieć, że to jego zasługa, jako gospodarza fundacji, że to dzieło wielkiego remontu zostało doprowadzone do końca”¹⁴.

Nazajutrz po otwarciu centrum w jego salach rozpoczął się pierwszy z towarzyszących festiwalowi pianistycznych kursów mistrzowskich, prowadzonych przez znakomitych pedagogów z wielu krajów.

Rzeczywiście, mimo opóźnień, otwarcie Centrum Chopinowskiego było ogromnym sukcesem fundacji i jej prezesa. Oprócz sali koncertowej pomieszczono tam salę ćwiczeń i salę barową z zapleczem gastronomicznym. Wcześniej, również na parterze tego samego budynku, urządzono pomieszczenia administracyjne, do których fundacja przeniosła się w 1995 roku. Poprzednie biuro organizacji mieściło się na kilkumetrowej antresoli sklepu papierniczego, prowadzonego przez fundację w kamienicy przy Rynku nr 14. Lokal ów fundacja zakupiła od miasta w 1990 roku.

¹³ K. Jankowski (pseud. kmj.), *Ukoj nas Chopin*, „Gazeta Gmin” 1998, nr 15, s. 2.

¹⁴ K. Jankowski, *Kult Fryderyka zamiast ducha «Słowianki»*. *Centrum Chopinowskie w Dusznikach otwarte!*, „Gazeta Gmin” 2002, nr 17, s. 18.

8. Propagator

W październiku 1999 roku Andrzej Merkur wprowadził dusznicką fundację do Międzynarodowej Federacji Towarzystw Chopinowskich, powstałej w 1985 roku w Warszawie, a zrzeszającej obecnie 41 organizacji z 27 krajów. W roku 2000 został wybrany na członka zarządu federacji – do końca sprawował w nim funkcję skarbnika. Federacyjne spotkania były dla niego okazją do promowania festiwalu, zwłaszcza spotkanie 26 maja 2001 roku, kiedy na zaproszenie fundacji zarząd federacji obradował w Dusznikach. Wydarzeniu temu towarzyszył między innymi otwarty koncert znakomitych młodych pianistów¹⁵. Ponadto informacje o festiwalu publikowano często w wydawanym przez federację angielsko-francuskojęzycznym biuletynie „Chopin in the World”.

Promowanie festiwalu było jednym z najważniejszych aspektów działalności zawodowej Andrzeja Merkura. Nie marnował żadnej okazji – pomagały mu w tym liczne kontakty i znajomości, zawierane czy to podczas festiwalu, czy w trakcie żmudnych przygotowań do imprezy. Inicjował promocyjne wydarzenia w Dusznikach, a także poza miasteczkiem – jak koncerty specjalne, np. ten w partnerskim Novým Městě w Czechach 26 maja 2001 roku¹⁶.

Ważnym narzędziem promocji były konferencje prasowe poprzedzające kolejne edycje festiwalu. Jedną z nich odbyła się 6 maja 1997 roku w siedzibie Polskiego Radia Wrocław we Wrocławiu, a dotyczyła przygotowań do 52. Festiwalu. Przyleciał na nią z Warszawy dyrektor artystyczny Piotr Paleczny. „Wiele osób w maju i czerwcu konkretyzuje swoje plany wakacyjne. Chcieliśmy, by melomani wiedzieli wcześniej, że na początku sierpnia warto wybrać się do Dusznik” – mówił wówczas Andrzej Merkur¹⁷.

W następnym roku konferencję zorganizowano 8 grudnia we wrocławskim Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu. Prezes Merkur informował wówczas, że w ramach trzeciej prezentacji Festiwalu Kultury Dolnego Śląska, współorganizowanej przez Fundację Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich w Dusznikach-Zdroju, 20 grudnia w Filharmonii im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu z recitalem wystąpi sławny amerykański pianista Kevin Kenner. Koncertowi temu towarzyszyła wystawa fotografii Ryszarda Grzelakowskiego pt. „Duszniki zapraszają”, stoisko informacyjne Biura Promocji Miasta, ekspozycja dusznickiego Muzeum Papiernictwa oraz promocja „Staropolanki”¹⁸. Podobne konferencje zorganizował Andrzej Merkur w tym samym miejscu w maju Roku Chopinowskiego 1999¹⁹ oraz w marcu 2000 roku²⁰.

¹⁵ Idem, *Pomiędzy Dusznikami a Valdemossą. Chopinowskie spotkania*, „Gazeta Gmin” 2001, nr 11, s. 5.

¹⁶ Idem, *Chopinowskie Duszniki w Smetanowskim Novém Městě. Z wizytą u przyjaciół*, „Gazeta Gmin” 2001, nr 11, s. 17.

¹⁷ Idem, *Francuskie granie na fortepianie. 1 sierpnia rozpocznie się 52. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach*, „Gazeta Gmin” 1997, nr 14, s. 11.

¹⁸ Idem (pseud. kmj.), *Duszniki i Kenner we Wrocławiu*, „Gazeta Gmin” 1998, nr 24, s. 3.

¹⁹ Idem, *Od Finlandii po Australię. Zbliża się 54. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach*, „Gazeta Gmin” 1999, nr 11, s. 13.

²⁰ Idem, *Parada Laureatów. Za cztery miesiące 55. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju*, „Gazeta Gmin” 2000, nr 7, s. 19.

Skwapliwie korzystał prezes ze specjalnych okazji. Przykładem niech będzie jego udział w Międzynarodowej Konferencji „Chopin – w poszukiwaniu wspólnego języka”, zorganizowanej przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina pod honorowym patronatem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Warszawie w dniach 30 listopada – 1 grudnia 2001 roku. Andrzej Merkur wygłosił podczas tej konferencji odczyt o festiwalu i zaprezentował wystawę zdjęć i pamiątek²¹.

Kolejny przykład to spotkanie na zakończenie konferencji naukowej zorganizowanej w listopadzie 2003 roku we Wrocławiu z okazji 70. urodzin profesora Kazimierza Działochy, wówczas przewodniczącego Rady Fundacji Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich. Uświetnił je recital pianisty Waldemara Malickiego, zorganizowany przez prezesa Merkura. Koncert ten stał się okazją do promocji festiwalu nie tylko we wrocławskim środowisku naukowym, ale i wśród wielu znakomitych gości. Papier, na którym wydrukowano zaproszenia, został ręcznie wyczerpany w dusznickim młynie papierniczym²².

Podczas 49. Festiwalu w 1994 roku po raz pierwszy muzyka z Teatru Zdrojowego popłynęła w eter europejski, a ściślej – do państw zrzeszonych w Europejskiej Unii Radiowej. A to za sprawą transmisji prowadzonej przez Polskie Radio. Zadebiutował również codzienny festiwalowy biuletyn, redagowany na gorąco i powielany po nocach, rozchwytywany przez gości od samego rana.

Kolejnym elementem promocji festiwalu stało się wydawanie nagrań najlepszych wykonań kolejnych jego edycji. Nie było to zadanie łatwe, jeśli weźmiemy pod uwagę konieczność zapewnienia odpowiednio wysokiej jakości rejestracji, a przede wszystkim uzyskania zgody wykonawców. Jakość nagrań zagwarantowało rejestrujące wówczas recitale Polskie Radio, z którym fundacja ściśle współpracowała. Pianiści natomiast nie zawsze akceptują publikowanie swoich występów publicznych, zwłaszcza bez osobnego honorarium. Wielu jednak udało się przekonać do takiej współpracy. Po długich przygotowaniach, podczas 59. Festiwalu w 2004 roku Andrzej Merkur z dumą mógł zaprezentować pierwszy dwupłytowy album CD z nagraniami z lat 1986–2002 w wykonaniu siedmiu pianistów, po raz kolejny występujących wówczas w Dusznikach. Krążki wydała firma Dux dzięki sponsoringowi dusznickiej spółki ZEM. Odtąd co roku ukazywała się kolejna płyta.

Kiedy w Polsce zaczęło się mówić o Internecie, Andrzej Merkur szybko dostrzegł potencjał tego epokowego wynalazku. 8 grudnia 1995 roku zorganizował w siedzibie fundacji szkolenie na ten temat. Wtedy po raz pierwszy w Dusznikach, a najprawdopodobniej na całej ziemi kłodzkiej, doszło do połączenia z globalną siecią komputerową. Szkolenie przeprowadziła firma, która zaledwie przed miesiącem uruchomiła pierwszy na Dolnym Śląsku serwer internetowy. „Internet to świetna

²¹ Idem, *Chopin na Zamku. Warszawska promocja dusznickiego festiwalu*, „Gazeta Gmin” 2001, nr 24, s. 11.

²² Idem, *Z Dusznik w kilku zdaniach. Dusznickie wątki profesorskiego jubileuszu*, „Gazeta Gmin” 2003, nr 23, s. 33.

możliwość promowania naszego festiwalu i samych Dusznik” – mówił wówczas Andrzej Merkur dziennikarzowi „Gazety Gmin”. „Okazało się, że pod hasłem «Chopin» nie ma żadnej informacji z Polski, to o czymś świadczy... Informację o festiwalach, o mieście można umieścić pod różnymi hasłami jak «wypoczynek», «kultura», «muzyka» itd., możliwości jest mnóstwo” – zachwycił się. Biuro Fundacji zdecydowało się wtedy na stałe podłączenie do Internetu²³. W 1997 roku prezes zapowiadał, że przez Internet będzie można nawet zamawiać miejsca w hotelach czy bilety na koncerty²⁴.

Wiele lat później Andrzej Merkur długo zabiegał o warunki techniczne do przeprowadzania internetowych transmisji recitali. Niestety, ciągle brakowało odpowiedniego łącza. W 2016 roku wykorzystano w końcu konsumencki dostęp satelitarne. Nie było to rozwiązanie gwarantujące nienaganną jakość, ale po raz pierwszy melomani na całym świecie za pośrednictwem serwisu YouTube mogli uczestniczyć w dusznickim święcie chopinowskim.

9. Animator

Andrzej Merkur podejmował starania, by fundacja uczestniczyła w życiu miasta szerzej niż tylko podczas sierpniowego święta muzycznego. Do miejskiej tradycji weszły organizowane przez niego w Centrum Chopinowskim popołudniowe koncerty noworoczne, które pozwalają wielu duszniczanom i gościom uzdrowiska spotkać się pierwszego dnia roku przy dobrej muzyce. Koncert zawsze połączony jest z poczęstunkiem, co sprzyja dyskusjom tak o muzyce i sztuce, jak i o sprawach dusznickich, zwłaszcza że w spotkaniu uczestniczą zazwyczaj władze gminy.

Pomiędzy kolejnymi edycjami festiwalu Andrzej Merkur organizował czasami w Dusznikach specjalne recitale w podziękowaniu dla sponsorów i przyjaciół imprezy oraz w celu promocji kolejnej edycji. Były one zawsze otwarte dla mieszkańców miasta. 15 października 1998 roku w Teatrze Zdrojowym wystąpił Piotr Paleczny z towarzyszeniem Wrocławskiej Orkiestry Kameralnej „Leopoldinum”. Publiczność z różnych stron kraju, a także z zagranicy usłyszała m.in. Koncert e-moll Chopina w rzadko wykonywanej wersji z orkiestrą kameralną. Muzyczne weekendowe spotkanie połączone było z konferencją prasową, zapowiadającą szczególną edycję festiwalu w Roku Chopinowskim 1999, a także wycieczką po okolicy dla gości fundacji²⁵. Inny taki koncert odbył się 4 października 2003 roku²⁶. Były to również świetne okazje do spotkań i rozmów o przyszłości festiwalu, życiu kulturalnym, a także problemach miasta.

²³ Idem, *Internet w Dusznikach. Najprawdopodobniej pierwsze połączenie na ziemi kłodzkiej*, „Gazeta Gmin” 1995, nr 23, s. 1.

²⁴ Idem, *Mendelssohn gościem Chopina. Przygotowania do 52. Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego*, „Gazeta Gmin” 1997, nr 5, s. 14.

²⁵ Idem, *Chopin tym razem jesienią. Jak promować nasz region, jak sprzedawać nasze atrakcje*, „Gazeta Gmin” 1998, nr 21, s. 19.

²⁶ Idem (pseud. kmj.), *Chopin jesienny*, „Gazeta Gmin” 2003, nr 20, s. 17.

Obok koncertów, spotkań, a nawet niewielkich spektakli teatralnych, fundacja organizowała w swojej siedzibie także wystawy. Jedną z najważniejszych dla lokalnej społeczności była prezentacja dorobku utalentowanego dusznickiego artysty plastyka Władysława Kolbusza, przygotowana przez Andrzeja Merkura w lutym 2001 roku z okazji 35-lecia pracy artystycznej autora²⁷. Twórczość Kolbusza fundacja objęła swego rodzaju mecenatem, zlecając mu w ciągu lat wiele różnych prac, w tym wykonanie projektów festiwalowych plakatów.

Współpraca przy organizacji wystaw połączyła Andrzeja Merkura z dusznickim Muzeum Papiernictwa. Zanim placówka dorobiła się własnej odpowiednio dużej sali wystaw czasowych, fundacja gościła muzealne wystawy w Centrum Chopinowskim: „Papierowy szlak – sztuka papieru” Marii Diduch (5 maja 2000 – 15 września 2000); „Franz Heigel – malarz śląskiego baroku” (15 grudnia 2000 – 3 stycznia 2001); „Rozłożone, rozwinięte, rozpakowane” – sztuka papieru IAPMA 2001 (4 sierpnia 2001); „Władczyni fantazji” – malarstwo Marty Działochy (sierpień – wrzesień 2001).

Korzystając między innymi ze zbiorów fundacji, Muzeum zorganizowało już we własnych pomieszczeniach wystawy: „A papier, na którym Ci piszę, jest z Reinerz...” (6 sierpnia – 2 października 2010); „Plakaty festiwalu chopinowskich” (27 lipca – 30 września 2016); „Władysław Kolbusz – artysta Dusznik-Zdroju” (4 sierpnia – 24 września 2017).

Wśród różnych form aktywności kulturalnej fundacji były też otwarte konkursy fotograficzne – „Wspomnienie lata” (listopad 1996), zorganizowany we współpracy z Towarzystwem Miłośników Dusznik-Zdroju i redakcją „Gazety Gmin” oraz „Kobieta kwiatem jest” – wspólnie z „Gazetą Gmin” (luty 2002). Temu drugiemu towarzyszyła ekspozycja prac laureatów²⁸. W siedzibie fundacji można było zwiedzać wystawy fotografii członków klubu fotograficznego z partnerskiego czeskiego Nového Města – w maju 2003 i w październiku 2012 roku.

W Sali im. Jana Webera gościły też wydarzenia luźniej związane z podstawową funkcją fundacji. „Środowisko leśne Kotliny Kłodzkiej” – to tytuł wystawy, jaką Andrzej Merkur otworzył w sierpniu 1999 roku we współpracy z Regionalną Dyрекcją Lasów Państwowych i Nadleśnictwem Zdroje²⁹.

10. Duszniczanie

Andrzej Merkur współpracował z wieloma organizacjami i instytucjami. Wspierał lokalny sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dusznickie szkoły mogły na niego liczyć, gdy realizowały swoje projekty, gromadziły nagrody na róż-

²⁷ Idem, *Władysław Kolbusz nasz skarb. Tylko do 4 marca można oglądać jubileuszową wystawę prac!*, „Gazeta Gmin” 2001, nr 5, s. 2.

²⁸ Idem, *Nasze kwiatuszki w obiektywie. Konkurs fotograficzny FMFCh i GG rozstrzygnięty*, „Gazeta Gmin” 2002, nr 6, s. 16.

²⁹ Idem, *Do lasu by się szło...! Cudze chwalicie, swego nie znacie*, „Gazeta Gmin” 1999, nr 16, s. 27.

ne konkursy czy chciały zorganizować imprezy i uroczystości w Sali Webera – jak uroczyste wręczenie świadectw maturalnych uczniom dusznickiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących (np. 7 czerwca 2004 roku) czy ślubowanie pierwszoklasistów (31 października 2007 roku). W Centrum Chopinowskim odbyło się bardzo wiele różnych imprez, m.in. pierwsza w mieście debata oksfordzka (lipiec 2001) czy wręczenie certyfikatu jakości dusznickim zakładom ZEM Sp. z o.o. (28 listopada 2003 roku).

Prezes Fundacji Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich włączał się w życie gminy, czynnie uczestnicząc w poświęconych kulturze różnego rodzaju posiedzeniach organów samorządowych. Był gorącym zwolennikiem zwołanego w marcu 1988 roku przez władze miasta, z inicjatywy dyrektora Muzeum Papiernictwa Bożeny Makowskiej, nieformalnego dusznickiego Forum Kultury, kontynuowanego w styczniu i marcu następnego roku jako Społeczna Rada Kultury. Wspomagał ponadto władze miejskie w funkcjach reprezentacyjnych – współorganizując koncerty dla gości, np. z miast partnerskich.

Zyskał opinię jednego z najświetniejszych obywateli miasta. I choć nie był partnerem łatwym – bo wymagającym od siebie i od innych – powszechnie doceniano jego dokonania. „Gazeta Gmin” donosiła, że po bardzo udanym 55. Festiwalu podczas sesji rady miejskiej 28 września 2000 roku prezesowi fundacji wręczono podziękowania z wyrazami dużego uznania za wieloletnią pracę, która przyczynia miastu wiele pożytku i sławy. Ale Andrzej Merkur był również człowiekiem skromnym – dziękując, zaznaczył, że sukces festiwalu to również zasługa innych osób pracujących w fundacji, a także wielu duszniczan i władz miejskich. Obecna na posiedzeniu Jadwiga Merkur otrzymała bukiet kwiatów za wspieranie męża, a tym samym czynne uczestnictwo w budowaniu sukcesu festiwalu. „Rzeczywiście – śmiała się pani Jadwiga – nasze życie rodzinne od dwudziestu lat toczy się od festiwalu do festiwalu...”³⁰.

Na posiedzeniu Komisji ds. Oświaty, Kultury, Sportu, Rekreacji oraz Opieki Społecznej Rady Miejskiej Dusznik-Zdroju 7 lipca 2004 roku chwalony za sukcesy organizacyjne Andrzej Merkur wskazał na dyrektora artystycznego festiwalu Piotra Palecznego: „To dzięki niemu festiwal jest ważnym wydarzeniem artystycznym, nie tylko w skali Polski i Europy”. Tymczasem sam Paleczny często podkreślał zasługi Andrzeja Merkura podczas swoich festiwalowych występów³¹.

Na forum miejskim wielokrotnie podnoszono osiągnięcia Andrzeja Merkura, choć on sam nie wahał się publicznie krytykować władz za zaniedbania. Podczas sesji Rady Miejskiej 29 marca 2000 roku apelował, żeby dbać o estetykę miasta, budynków oraz ich otoczenia, i żeby w końcu podjąć temat „panów, którzy okupują

³⁰ Idem, *Przyjmujemy szkołę mistrzów. Sesja Rady Miejskiej Dusznik-Zdroju*, „Gazeta Gmin” 2000, nr 19, s. 5.

³¹ Idem, *Tu promocja, tam likwidacja. Duszniki: posiedzenie komisji kultury*, „Gazeta Gmin” 2004, nr 14, s. 12.

Rynek”, bo wszyscy goście wytykają nam to „zjawisko”³². Na spotkaniu samorządowców z gestorami bazy turystycznej 31 stycznia 2002 roku zwracał uwagę na brud i nieporządki w mieście³³. Na wspomnianym wyżej posiedzeniu komisji 7 lipca 2004 roku wytykał samorządowcom słabe zainteresowanie festiwalem, który – jak stwierdził – „jest chyba najlepszą promocją Dusznik w Polsce i świecie”.

Podczas tego samego spotkania dyskutowano także na temat, który właśnie zbulwersowała Duszniki: likwidacja miejscowego oddziału Banku Zachodniego WBK SA. „Nie można dopuszczać do degradacji Dusznik! – przekonywał Andrzej Merkur. – Bo przecież zlikwidowano już komisariat policji, pogotowie ratunkowe, no a teraz ten bank... – Potrzebna jest interwencja... To rola rady i burmistrza, a tymczasem nikt nie interweniuje” – wołał. Przestrzegał, że ciężko będzie sprowadzać inwestorów do miasta, z którego uciekają banki.

11. Człowiek

Nieobce były Andrzejowi Merkurowi zwyczajne odruchy serca. Był jednym z telewidzów, którzy zadzwonili do TVN po programie, w którym wystąpiła 19-letnia niedowidząca bydgoszczanka Ewa Lewandowska, szukająca możliwości rozwoju swojego wokalnego talentu pomimo niepełnosprawności. Zaproponował, by Ewa wzięła udział w odbywającym się w Dusznikach od 7 do 16 lutego 2003 roku XXI Zimowym Kursie Wokalnym. Znalazł nawet sponsora, który pokrył koszty. Lewandowska zdobyła później sławę jako finalistka pierwszej edycji programu TVN „Mam Talent!”³⁴

W styczniu 2003 roku rodzice 8-letniego duszniczanina Sławka Krysy zwrócili się do Rady Miejskiej z prośbą o pomoc w muzycznym kształceniu bardzo utalentowanego syna. Pismo ze słowami poparcia dla prośby rodziców wystosował Andrzej Merkur³⁵. Również później wspierał chłopca w jego muzycznym rozwoju. Sławomir Krysa jest obecnie studentem Akademii Muzycznej w Katowicach i laureatem wielu konkursów pianistycznych.

Andrzej Merkur wspomagał także duszniczką Grupę Charytatywną „Caritas”. „Sporo przyborów szkolnych otrzymaliśmy od Fundacji Międzynarodowych Festiwalu Chopinowskich. Jej prezes, Andrzej Merkur, dzięki swojemu doświadczeniu pomaga nam także trafić do wspaniałych ludzi. Jesteśmy mu za to bardzo wdzięczni” – mówił Andrzej Rymarczyk, prezes zarządu grupy, w wywiadzie dla tygodnika „Niedziela”³⁶.

³² Idem, *Niemoc alkoholowa. Sesja Rady Miejskiej Dusznik-Zdroju*, „Gazeta Gmin” 2000, nr 8, s. 5.

³³ Idem, *Dziewczyna piękna, a brudna. O warunkach rozwoju turystyki w Dusznikach*, „Gazeta Gmin” 2002, nr 4, s. 7.

³⁴ Idem, *Szansa dla Ewy. Śpiew niesie się po Dusznikach*, „Gazeta Gmin” 2003, nr 4, s. 15.

³⁵ Idem, *Najwięcej na sport. Duszniki: dzielenie gminnej biedy*, „Gazeta Gmin” 2003, nr 2, s. 12.

³⁶ R. Palacz, *Otworzyć się na ludzi*, „Niedziela” (edycja świdnicka) 2008, nr 34.

W 1998 roku prezes fundacji próbował skonsolidować grupę najaktywniejszych członków lokalnej społeczności wokół idei Rotary. To międzynarodowa organizacja zrzeszająca przedstawicieli świata biznesu i innych zawodów, którzy za ważną uznają działalność w zakresie niesienia pomocy humanitarnej, promowania wysokich standardów etycznych, przyczyniania się do budowania pokoju na świecie oraz lepszego zrozumienia narodów. Andrzej Merkur został prezesem powstającego dusznickiego klubu Rotary³⁷. Jednak po kilku spotkaniach okazało się, że zasady organizacji są dla większości zbyt wymagające.

Wypoczywał, włócząc się po lesie z przyjacielem – myśliwym, można go było spotkać na spacerze po dusznickiej okolicy. Wyjeżdżał z żoną na koncerty do Filharmonii Wrocławskiej. Ostatnio cieszył się spotkaniami z wnukiem.

12. Legenda

Andrzej Merkur jak mało kto wpisał się w dusznicką rzeczywistość ostatnich dekad. Swoją pracą osiągał efekty, którymi szczył się wszyscy mieszkańcy. Kolejne organizowane przez niego festiwale przynosiły Dusznikom sławę i prestiż, podczas gdy on sam starał się skromnie pozostawać w cieniu.

Miał prawo odczuwać satysfakcję z dzieła swojego życia. – Napracował się jak nikt inny i gdyby nie on, to nie byłoby ani fundacji, ani być może nawet festiwalu – mówi profesor Kazimierz Działocha. Tymczasem zarówno festiwal, jak i fundacja mają się dziś dobrze. Choć problemów jak zwykle nie brakuje, to nie są to już wyzwania, z jakimi jemu przyszło się mierzyć.

Efekty pracy Andrzeja Merkura dostrzegano na szerszym niż lokalne forum. 11 czerwca 1986 roku został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. Za upowszechnianie kultury w województwie wałbrzyskim uhonorowano go Medalem Wojewody Wałbrzyskiego 1995–1998. Podczas festiwalowego nocnego koncertu „Nokturn” 7 sierpnia 2000 roku przedstawicielka Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przypięła Andrzejowi Merkurowi odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”. Nie lubił jednak stawać w świetle reflektorów – mówił wtedy krótko, konkretnie, nigdy o sobie. – Nie przywiązywał wagi do honorów i odznaczeń, wręcz się ich wystrzegał. Tłumaczył, że tylko wykonuje swoje obowiązki – wspomina jego żona Jadwiga.

Decyzją ministra obrony narodowej, na wniosek Zarządu Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych S.A., 4 sierpnia 2008 roku w siedzibie zakładów w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia Andrzejowi Merkurowi brązowego medalu „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne miały w Dusznikach przy ulicy Chopina swój dom wypoczynkowy „Poznaniak”, udostępniany fundacji przez wiele lat na biuro festiwalu. Czym jednak organizator festiwali muzycznych zasłużył się dla obronności – trudno już dociec.

³⁷ K. Jankowski (pseud. kmj.), *Wojciech Dzieduszycki w Zieleńcu. Kronika towarzyska*, „Gazeta Gmin” 1998, nr 6, s. 19.

Z inicjatywy Koła Związku Sybiraków w Dusznikach-Zdroju 15 września 2002 roku Andrzej Merkur otrzymał Odznakę Honorową Sybiraka za wspieranie koła.

W uznaniu zasług dla gminy 30 marca 2004 roku Rada Miejska Dusznik-Zdroju jednogłośnie podjęła uchwałę o nadaniu Andrzejowi Merkurowi honorowego obywatelstwa miasta.

Za zasługi w utrzymaniu i rozwijaniu festiwału 12 sierpnia 2015 roku minister kultury i dziedzictwa narodowego nadał Andrzejowi Merkurowi brązowy medal „Gloria Artis”, którym honorowane są osoby szczególnie wyróżniające się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochronie kultury i dziedzictwa narodowego.

Z inicjatywy starosty kłodzkiego Macieja Awizenia 30 listopada 2016 roku, uchwałą nr IX/101/2016, Rada Powiatu Kłodzkiego nadała Andrzejowi Merkurowi Odznakę Honorową Powiatu Kłodzkiego za zasługi na rzecz powiatu.

Andrzej Merkur zmarł 24 marca 2018 roku po długiej walce z chorobą. Na dusznickim cmentarzu komunalnym żegnali go w środę 28 marca 2018 roku nie tylko duszniczanie, ale i wielu przedstawicieli polskiego środowiska chopinowskiego. Informacje o jego odejściu pojawiły się w lokalnych mediach i w wielu serwisach internetowych związanych z muzyką Chopina. Pamięci Andrzeja Merkura poświęcony został recital Wojciecha Świwały otwierający 73. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju.

Źródła:

- dokumentacja pracy Andrzeja Merkura;
- wspomnienia Jadwigi Merkur, Kazimierza Działochoy, Bogdana Józefowskiego oraz własne autora;
- „Gazeta Gmin”, „Gazeta Robotnicza”, „Gazeta Wyborcza”, „Niedziela”, „Trybuna Wałbrzyska”, „Ruch Muzyczny”, „Rzeczpospolita”;
- archiwum Fundacji Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich w Dusznikach-Zdroju;
- www.festival.pl;
- archiwum Muzeum Papiernictwa.